Rok I. | Łódź, Sobota, dnia 30 Października 1909 roku. | Nr. 86.

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE.

Wychodzą dwa razy na tydzień.

Warunki prenumeraty:
W kraju: rocznie 2 rb.
półrocznie 1 rb.
kwartalnie 50 kop.

Zagranicą: rocznie 3 rb.
półrocznie 1 rb. 50 k.
kwartalnie 75 kop.
Dla prenumeratorów „Maryawity" BEZPŁATNIE.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 k.

Cena pojedynczego numeru 2 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27. Telefonu Nr. 12-73.

Religia we Włoszech.

(C. d).

Religia arystokracyi. Arystokracya włoska zanika. Pod względem finansowym, umysłowym i moralnym blizko 60% na sto przedstawia ona obraz kompletnej ruiny. Nie smuci to jednak profesora Bartoli. Owszem, zaznaczając ten fakt, powiada z głębi serca: „Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie!" Motywuje oryginalne to życzenie w następujący sposób: „Drzewo stare, spruchniałe, blizkie upadku lepiej, aby zamarło i zdało się na ogień. Litość w tym wypadku byłaby dziecińśtwem. Wszakże i w świecie fizycznym Bóg zsyła huragany i cyklony, aby wyrwały z korzeniem i obaliły to co jest stare, suche, wątłe, niepłodne. Siła ta świat odnawia i oczyszcza. A więc naprzód, zabijaj, pożeraj, pochłaniaj, o potężna wszelkiej słabości burzycielko!"

Nie cała jednak arystokracya chyli się do upadku. 30 procent owszem odnawia się, nabiera siły, puszcza nowe pędy, ale na szczęście, nie podobne do dawnych. Jedni zachowali lub też odkupili straconą ojcowiznę, przez szczęśliwe i bogate małżeństwa. Inni zaś, prawdziwi renegaci arystokracyi dawnej, zdobyli majątek drogą krwawej i mozolnej pracy. Minęły bowiem te dawne dobre czasy, kiedy arystokrata, prawdziwy włoski arystokrata, trzymał się tej zasady Michelacci'a: jedz, pij i idź... na spacer. Do stosowania tej recepty w praktyce i do prowadzenia tak pracowitego życia pobudzały arystokracyę dawniej Kościół rzymski i państwo: Kościół rozdzielając między ńią bogate swoje beneficya, państwo zaś najlepsze urzędy, z tym warunkiem jednak, aby obdarzeni bili pokłony przed ofiarodawcami i w pewne uroczystości obecnością swoją przyczyniali się do powiększenia blasku dworu. Niczego więcej nie żądano od arystokratów. Chłop, rzemieślnik, mieszczanin, ten paryas, ten wyrzutek społeczeństwa, mógł i powinien był umierać z głodu, aby żył arystokrata. Wszakże biedny na to stworzony, aby dać środki do życia bogaczowi—tak sądzili arystokraci. Przyszedł jednak rok 1848, przyszła rewolucya i jak burza obaliła przez zaprowadzenie jedności państwowej wielu książąt

włoskich. Z nadejściem tych czasów nowych większość arystokracyi włoskiej ze zgrozą spoglądała na nowe porządki, widząc w nich koniec świata, i z uśmiechem pogardy patrząc na ludzi i wypadki, sama powoli, nie spostrzegając nawet tego, zstąpiła na niższe szczeble społeczne.

„Otóż, jaką religię wyznają tego rodzaju arystokraci?

Przeważnie wierni są oni Kościołowi rzymskiemu. Wszyscy prawie są zagorzałymi stronnikami władzy doczesnej papieża. Niejeden z nich chodził pod rękę z królem Neapolitańskim, inny był w zażyłych stosunkach z książętami Włoch północnych i środkowych, inny wreszcie piastował urząd na dworze arcyksiążąt w Lombardyi i w Wenecyi. Były to czasy prawdziwego d o l c e f a r n i e n t e dla arystokraty. Nic dziwnego, że każdy tego pokroju arystokrata marzył i marzy jeszcze—zwłaszcza w Neapolu i Rzymie—o powrocie do dawnych stosunków.

Arystokraci ci są religijni i zabobonni zarazem. Odznaczają się brakiem ładu w wyobraźni i słabością woli. Pierwsze prowadzi ich do zabobonu i obłędu religijnego, drugie zaś popycha ich w odmęty niemoralne. Dość przejść się po szpitalach dla nieuleczalnych, po rozmaitych przytułkach i po domach zdrowia, a zobaczymy jak straszny procent chorych daje tam włoska arystokracya. Nie przesadzamy zatem, ani też nie oczerniamy pisząc te słowa.

Oto np. stary margrabia del Bivio [1]) jest bardzo pobożnym, ale niesłychanie śmiesznym i niesłychanie rozdzielonym. Jest on członkiem, jeśli nie dobrodziejem, prawie wszystkich bractw religijnych swego miasta rodzinnego, jest honorowym lub dziedzicznym prezesem dozoru kościelnego. Spowiada się zawsze u oo. Kapucynów. Koresponduje stale z dwoma co najmniej monsignorami rzymskimi, będącemi na żołdzie Watykanu i gawędzi przyjaźnie z wszystkimi prawie księżmi swojego miejsca rodzinnego.

Młodość margrabia del Bivio miał bardzo burzliwą, zanim pobożny zaczął żywot pędzić, jak sam o sobie powiada. Księża, gdy im kto wspomni z ostrzeżeniem, że „czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość trąci,“ zamykają usta oświadczeniem, że margrabia lubo zgorszony do szpiku kości i sam gorszyciel, jednak pozostał wierzącym i religijnym, a to wystarcza dla zbawienia. Dziś on co miesiąc chodzi do Spowiedzi, nosi na sobie szkaplerz karmelitański a w portmonetce obrazek Madonny z Caravaggio. W potrójnym tym talizmanie ma ufność bezgraniczną i ślepą. Złośliwi wprawdzie opowiadają, że ten niby pobożny margrabia chodzi po miejscach podejrzanych, że tarza się w nurtach rozpusty, że przestaje z osobami, dla których niema nic świętego i które z cnotą nie mają nic wspólnego, ale księża — przyjaciele margrabiego — mówią, że to złe języki, które nie mogą darować nawrócenia margrabiemu.

Margrabia sam czuje pewne wyrzuty sumienia, ale chlubi się tem, że jest potomkiem sławnego przodka, który umarł w opinii świątobliwości. Widzi więc w sobie jego grzechy i cnoty i sam się kanonizuje. Tamten był gwałtownikiem, porywczym, uciskał ubogich i słabych, zabijał mocnych, wyzywał na pojedynek niemal każdego, hańbił dziewice, zniesławiał mężatki. Później, nawrócił się raptownie, wstąpił do stanu duchownego i zostawszy kanonikiem śpiewał godziny liturgiczne z zapałem; zbudował klasztor i osadził w nim zakonników, aby pokutę czynili za jego dawne występki, utworzył cztery kapelanie, a umierając w żalu serdecznym zostawił pobożny legat, aby po wsze czasy za spokój jego grzesznej duszy odprawiało się corocznie 100 Mszy Świętych. Dzisiaj spoczywa on w pokoju a kanonicy błogosławią jego pamięć...

Nasz margrabia lubi o nim wspominać, lubo do niego nie dorósł. Tamten był przynajmniej człowiekiem charakteru, ten zaś nie ma żadnego charakteru. Tam-

---

[1]) Bivio — dosłownie znaczy: rozdroże, rozstajne drogi. Wyrazem tym chce prof. Bartoli napiętnować brak wszelkich głębszych zasad w typowym arystokracie włoskim.

ten choć grzeszył kiedyś ciężko, musiał przynajmiej pokutować, ten zaś pokutować nigdy się nie nauczy i obłudnym świętoszkiem zawsze pozostanie. Tamten był mężem, ten zaś schyłkowcem i rozbitkiem moralnym. Tamten miał rodzinę zdrową, ten zaś chorą. Brat margrabiego w zakładzie dla obłąkanych, syn w zakładzie kalek nieuleczalnych, żona leczy się na neurastenię we wszystkich główniejszych uzdrowiskach Europy; dwie zaś siostrzenice — wysokie, chude dewotki— znajdują się w ostatniem stadyum suchot.

A jednak margrabia Bivio uważa się za świętego. Na chorobę oczu ucieka się do ś. Łucyi, codziennie prosi ś. Piotra o przywrócenie władzy doczesnej papieżowi a książętom ich udzielnych księstewek; własny swój dom oddał pod opiekę ś. Ekspedytowi, rok rocznie daje hojnie j e d n e g o f r a n k a na świętopietrze, płaci swoje długi, o ile o nich pamięta i przegląda z namaszczeniem roczniki swojego domu, ciesząc się ze sławnego drzewa genealogicznego domu del Bivio. Marzy dziś o tem, aby synowi wynaleźć bogatą żonę, któraby milionami swoimi mogła ozłocić stary herb rodzinny. Nie myśli o tem, czy synowa znajdzie szczęście w pożyciu z synem kaleką, ale pragnie za wszelką cenę podtrzymać blask swojej tarczy rodowej.

Wyrzutów sumienia niema, gdyż sami księża głoszą, że margrabia del Bivio jest wzorowym chrześcijaninem i wzorowym katolikiem.

Biskup ma go w wielkiem poszanowaniu i gdy wizytuje swoją obszerną dyecezyę, to wspiera się nie tylko na swoim pastorale, ale zarazem i na ramieniu starego margrabiego del Bivio.

Z tego sarkatycznego obrazka widzimy, na czem polega religia arystokratów włoskich. Czy tylko włoskich? Porównania mimowoli cisną się pod pióro i takich del Bivio znaleźlibyśmy łatwo całe legiony pod polskiem niebem.

(C. d. n.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

—:—

Z zagranicy.

Wojna w Marokku kończy się. „Imparcial“ donosi, że liberalna rada ministrów pod przewodnictwem Moreta powzięła uchwałę stanowczego przerwania wszelkiej akcyi zaczepnej na marokańskim półwyspie Riffu i ograniczenia czynności wojskowych do silnego wzmocnienia ufortyfikowanych obozów.

Tragiczny wypadek z wojny z Kabylami. Sułtan Marokański postanowił wpłynąć na Kabylów, aby zaprzestali wojny. W tym celu wysłał do Melili specyalne poselstwo. Hiszpańska kanonierka „Alvaro Bazan“, która wiozła z Tangeru do Melili posłów sułtana marokańskiego, zaskoczona została silną burzą. Okręt znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie, gdyż olbrzymie fale, uderzając weń, podrzucały nim jak piłką.

Posłowie sułtana, chcąc przyjrzeć się burzy, wyszli na pokład mimo ostrzeżeń kapitana. W tej chwili olbrzymi bałwan zmiótł jednego z nich. Rzucono mu obręcz ratunkową, którą zdołał uchwycić, niestety jednak, okręt nie mógł się zatrzymać i pchany wichrem, popędził. Marokańczyk daremnie walczył z rozszalałemi falami, aż wreszcie, utraciwszy siły poszedł na dno. W raz z nim zatonęły ważne dokumenty oraz pieniądze, przesłane przez sułtana Kabylom. W drodze towarzyszyła posłowi jego żona. Ta, widząc rozpaczliwą walkę swojego męża z szalejącym żywiołem, usiłowała wskoczyć w morze; tylko z trudem zdołano ją powstrzymać.

Skutkiem tego wypadku misya musiała powrócić do Tangeru. Sułtan wziął to za zły znak i postanowił uspokoić zbuntowanych Kabylów przez wysłanie pod Melilę 12-tysięcznej swej armii.

Królowa hiszpańska wraz z dziećmi wyjeżdża w tych dniach „incognito“ do Anglii na czas nieokreślony. Wyjazd ten znajduje się w związku z obecnym stanem umysłów w Hiszpanii.

Zmiana gabinetu w Hiszpanii. Pod wpływem wzburzenia opinii publicznej w Hiszpanii i w całej zachodniej Europie z powodu stracenia Ferrera, prezes gabinetu hiszpańskiego Maura wraz z całym gabinetem zmuszony był podać się do dymisyi. Miejsce jego zajął Moret—republikanin.

Ustąpienie gabinetu Maury wywołało w całym kraju wielką radość, ogólnie bowiem widzą w tem koniec rządów zachowawczej partyi. Stolica, a także miasta prowincyonalne, przybrane były odświętnie flagami o barwach narodowych. Zapowiedziana przez republikanów wielka demonstracya uliczna miała charakter wielkiej manifestacyi. Mówcy wykazywali korzyści, jakie osiągnie naród przez to uwolnienie się z pod „tyranii klerykalnej“. Wielkie zgromadzenie ludowe wyraziło nadzieję, że Maura i jego stronnicy nigdy już nie staną u steru rządu.

Nowy gabinet odbył naradę, na której omawiano przeważnie położenie wewnętrzne i wyrażono się za polityką pokojową i wolnościową. Zadecydowano dalej nadanie gminom autonomii. Wreszcie wysłała rada ministeryalna na ręce gen. Mariny telegram z życzeniami powodzenia dla oręża hiszpańskiego.

W Japonii po zabójstwie ks. Ito. Większość dzienników japońskich spokojnie omawia fakt zabójstwa ks. Ito, podkreślając tę okoliczność, że Koreańczycy zabili swego najlepszego przyjaciela. W Tokio nikt nie wątpi, że władze rosyjskie przedsięwzięły na dworcu dostateczne środki ostrożności. Dzienniki przypominają, że ks. Ito zawsze lekceważył sobie środki ostrożności i obojętnie zachowywał się wobec niebezpieczeństwa. Rząd japoński ogłosił, że polityka Japonii względem Korei po zabójstwie ks. Ito, nie ulegnie żadnej zmianie.

Stan oblężenia w Jerozolimie. Donoszą z Konstantynopola: Potwierdza się wiadomość, iż w Jerozolimie i okolicach ogłoszono stan oblężenia skutkiem trwających wciąż zatargów między sektami religijnemi, oraz napadów bandyckich na pątników, przybywających do miejsc świętych.

Ulewy w Anglii. W całej Anglii od kilku dni padają ulewne deszcze. Wiele miejscowości zalanych, tory kolejowe uszkodzone. W Suffolk runął most kolejowy. Przejeżdżający przez most pociąg towarowy runął do wody. Cała załoga pociągu zginęła. Na kanale burza. Wiele małych statków zatonęło. Los załóg nieznany.

Z kraju.

Podróż Najjaśniejszego Pana. Według depesz ministra Dworu i sprawozdania „Warsz. Dniew.“, Najjaśniejszy Pan, w drodze powrotnej z Włoch, dnia 27 b. m. przejechał granice państwa i na stacyi Aleksandrów był powitany przez ministra komunikacyi r. t. Ruchłowa i gubernatora warszawskiego bar. Korfa.

W Warszawie Najjaśniejszy Pan raczył zatrzymać się na dworcu brzeskim.

W salonach dworca brzeskiego była przedstawiona Najjaśniejszemu Panu deputacya Warszawy z p. o. prezydenta miasta, asesorem kolegialnym Zarembą. Tymczasowo p. o. prezydenta zwrócił się do Najjaśniejszego Pana z krótkiem powitaniem w imieniu Warszawy.

Wysłuchawszy powitania, Najjaśniejszy Pan miłościwie raczył przyjąć od deputacyi miejskiej podane chleb i sól na srebrnej pozłacanej tacy, emaliowanej i wysadzanej kamieniami z monogramem Najjaśniejszego Pana pod koroną Cesarską w pośrodku, oraz z herbem Warszawy i napisem: „Od miasta Warszawy — 14-go października 1909 r.“ — w wieńcu dębowym.

Następnie rektor Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, dyrektor politechniki Cesarza Mikołaja II i dyrektor instytutu weterynaryjnego przedstawili Najjaśniejszemu Panu deputacye studentów uniwersytetu, politechniki i weterynaryi.

Potem Najjaśniejszy Pan raczył wyjść na peron dworca, gdzie znajdowała się deputacya włościańska w liczbie 14-tu wójtów gmin.

W imieniu deputacyi włościańskiej wójt gminy Głuchów pow. skierniewickiego, Bieliński, powitał Najjaśniejszego Pana następującemi słowami: „Przyjmij, Najjaśniejszy Panie, chleb i sól od wiernych poddanych włościan guberni warszawskiej.“

Wypowiedziawszy to powitanie, wójt Bieliński miał szczęście podać Jego Cesarskiej Mości chleb i sól na pięknej tacy drewnianej, artystycznie rzeźbionej i pokrytej wytwornym obrusem, wyszywanym jedwabiem. Na tacy tej umieszczony był w środku herb gub. warszawskiej, a na brzegach — korona Cesarska i napis: „Od ludności wiejskiej guberni warszawskiej 1909 r.“

Zarówno przedstawione osoby z wydziałów wojskowego i cywilnego, jak i wymienione deputacye, Najjaśniejszy Pan uszczęśliwił najmiłościwszą rozmową.

Przytem Najjaśniejszy Pan rozkazał podziękować miastu za powitanie, jako też miłościwie wypytywał włościan, rozkazawszy oznajmić ich współziomkom, że również dziękuje im za powitanie.

O godz. 5-ej po południu pociąg Cesarski, przy jednomyślnych i entuzyastycznych okrzykach: „Hurra!“ wszystkich obecnych, wyruszył z Warszawy.“

Postanowienie obowiązujące. Generał-Gubernator warszawski na mocy p. 1 i 2 art. 15 przepisów o ochronie wzmocnionej zatwierdził d. 16 b. m. wzamian wydanego d. 28 marca r. b. następujące postanowienie obowiązujące:

1) Wzbronione są wiece i zebrania, o ile na urządzenie ich nie wydano pozwolenia, dalej wszelkiego rodzaju pochody i manifestacye uliczne oraz t. zw. banderye.

2) Na pierwsze żądanie policyi, okna, balkony, bramy i furtki domów, zakłady handlowe i przemysłowe mają być zamykane.

3) Lokatorzy obowiązani są nie później niż po upływie 12 godz. zawiadamiać właściciela lub rządcę domu o każdej osobie chwilowo lub na czas dłuższy zamieszkałej w domu, przebywającej czy też wyjeżdżającej; właściciele zaś oraz utrzymujący hotele, pokoje umeblowane i t. p. winni bezpośrednio do cyrkułu dostarczać dwa razy dziennie, a mianowicie o g. 9 rano i o g. 9 w. wiadomości meldunkowe w jęz. rosyjskim o wszystkich którzy przyjechali i wyjechali.

4) Właściciele domów, jak również utrzymujący hotele, pokoje umeblowane i t. p. lub też rządcy domów i stróże mają niezwłocznie dawać znać policyi o wszelkich nadzwyczajnych wypadkach i niedozwolonych przez władzę zebraniach.

5) Zabrania się wydawania, przechowywania, rozdawania i wykonywania wzbronionych i rewolucyjnych hymnów p. n. „Boże, coś Polskę“, „Z dymem pożarów“, „Jeszcze Polska nie zginęła“, „Czerwony sztandar“ „Warszawianka“ i inne.

6) Zabrania się wyrabiania, przechowywania, noszenia i rozdawania polskich narodowych sztandarów, socyalistycznych i anarchistycznych chorągwi i t. p. emblematycznych znaków i odznak o charakterze przeciwrządowym.

7) Szyldy wszystkich zakładów handlowych, przemysłowych i społecznych jak również wszelkiego rodzaju napisy, afisze, programy, etykiety i wszelkie wogóle ogłoszenia winny zawierać tekst rosyjski jednakowy w treści i co do rozmiaru liter z tekstem innych języków, oraz winny być zupełnie poprawne i schludne.

8) Wzbronione jest zrywanie lub uszkadzanie napisów rosyjskich na szyldach szkół ogólnych, handlowych, przemysłowych, społecznych i t. p. jak i na szyldach, znakach, tablicach pieczęciach zarządów gminnych, miejskich, przedmiejskich i t. p.

9) Zabrania się utrudniać drogą gwałtów, gróźb i bezroboci kształcącym się i nauczającym uczęszczanie do szkół lub pracy w tychże.

10) Zabrania się sprzedaży rewolwerów i pistoletów wszystkich wogóle rodzajów i systemów oraz sprzedaży nabojów ostrych do tychże we wszystkich składach i sklepach broni, a również wzbroniony jest dowóz broni z zagranicy do gub. kraju Przywiślińskiego bez umyślnego na to zezwolenia.

11) Zabrania się: a) przechowywania i noszenia broni palnej i białej bez właściwego zezwolenia i b) noszenia przy sobie kastetów, różnego rodzaju rękojeści i lasek z ukrytą w nich bronią lub posiadających ciężkie rączki, nadto noszenia przy sobie noży, o ile nie wymagają tego zajęcie lub rzemiosło danej osoby, a które to noże używane bywają w bójkach, kłótniach i innych rozprawach osobistych.

12) Wszycy lekarze i felczerzy zarówno pozostający na służbie państwowej, jak i wolnopraktykujący, w razie zwrócenia się do nich o pomoc osób z ranami postrzałowemi lub zadanemi bronią białą, obowiązani są niezwłocznie dawać znać o takich osobach najbliższemu przedstawicielowi władzy policyjnej; na wsi zaś—miejscowym strażnikom, a w razie ich nieobecności wójtom gminnym lub sołtysom.

13) Zabrania się brać udział w ofiarach, na których zbieranie nie uzyskano odpowiedniego pozwolenia.

14) Zabrania się: a) gwałcenia lub samowolnego wprowadzania języka polskiego i litewskiego zamiast rosyjskiego lub równorzędnie z nim na urzędowaniu tam, gdzie mocą obowiązujących praw i rozporządzeń takiej inowacyi nie uchwalono i b) agitowania w jakiejkolwiek bądź formie i granicach przeciw językowi rosyjskiemu w celu wyrugowania go wbrew istniejącym postanowieniom.

15) Osoby zatrudnione pracą i przemysłem, służącym do zaspokojenia najistotniejszych potrzeb ludności, lub też posiadającym znaczenie ogólnego pożytku —za przerwanie przy uprzedniem pomiędzy sobą porozumieniu prac i zajęć w ce-

lu wyrażenia w ten sposób zbiorowo protestu przeciw działaniom rządu, — podlegają karom w drodze administracyjnej według przepisów niniejszego postanowienia.

16) Zabrania się: 1) ogłaszania lub publicznego rozpowszechniania jakichkolwiek artykułów lub wiadomości, wywołujących wrogie usposobienie dla rządu; 2) rozpowszechniania rzeczy drukowanych, podlegających konfiskacie; 3) wszelkiego rodzaju publicznego wychwalania czynów występnych jak również rozpowszechniania lub wystawiania na widok publiczny utworów i oznak wychwalających takie czyny; 4) ogłaszania lub publicznego rozpowszechniania: a) kłamliwych wiadomości o czynnościach instytucyi rządowych, lub osób urzędowych, wojska i oddziałów wojskowych, któreby wywoływały śród ludności wrogi względem nich nastrój; b) kłamliwych wieści o rządowych rozporządzeniach, klęsce społecznej, lub innem zdarzeniu wywołującem powszechne zatrwożenie.

17) Właściciele lub zarządcy fabryk zakładów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych obowiązani są prowadzić imienną listę wszystkich robotników i pracujących, z wymienieniem w niej nazwiska, imienia, wieku, miejsca zamieszkania i t. p. Lista ta winna zawsze znajdować się w każdym z prowadzących ją zakładów gotowa do okazania policyi na pierwsze jej żądanie.

18) Zabrania się dostępu do fabryk osobom postronnym, nie wyłączając delegatów różnych towarzystw i związków. Odpowiedzialność za niewykonanie tego włożona zostaje na odźwiernych i szwajcarów przy fabrykach.

Właściciele i administracya fabryk obowiązana jest niezwłocznie zawiadamiać policyę: a) o obecności w fabryce osób postronnych; b) o wszelkich bezrobociach, zaburzeniach i jakichkolwiek gwałtach; c) o nielegalnych zebraniach i wiecach w obrębie fabryki.

19) Zabrania się hodowania i przechowywania gołębi pocztowych. W razie wykrycia gołębie takie podlegają przekazaniu najbliższemu gołębnikowi wojskowemu.

Wszystkie przytoczone postanowienia obowiązujące, jak zaznacza rozkaz dzienny oberpolicmajstra, ważne już od dnia 11 b. m. i za wykroczenia przeciw nim określona jest kara do 3 miesięcy aresztu lub 500 rb. grzywny.

Przeciwko koniokradom. Zatwierdzone zostało prawo przeciwko koniokradom. Przytaczamy z niego główniejsze artykuły.

Artykuł 931. Winny za kupno lub sprzedaż kradzionego konia podlega:

Pozbawieniu wszelkich praw osobistych i nabytych przez stan, a także oddaniu do poprawczych oddziałów aresztanckich na przeciąg czasu od lat 6-ciu lub 4-ch do 5-ciu, zgodnie z pierwszym lub drugim stopniem artykułu 31-go tego prawa.

Artykuł 1634. Winny jawnego przywłaszczenia konia przy okolicznościach, wskazanych w pierwszej i drugiej części poprzedniego artykułu, podlega tej samej karze, co wyżej.

W razie wykonania tego przestępnego czynu na ulicy, drodze, lub wogóle na jakimkolwiek terenie, przeznaczonym do komunikacyi, a także w porze nocnej, oznaczonej w pierwszej części tego artykułu, kara wyznacza się w stopniu wyższym.

W razie zaś udziału w przestępnym tym czynie kilku osób, chociażby nie należących do szajki, winni podlegają:

Pozbawieniu wszelkich praw stanu i wysyłce do katorgi na przeciąg czasu od 4 do 6-ciu lat.

Jeżeli zaś winny wykonał oznaczony w artykule tym czyn przestępny już po odbyciu zań kary, przewidzianej w tymże artykule lub artykule 1654, to podlega:

Pozbawieniu wszelkich praw stanu i wysłaniu do katorgi na przeciąg czasu od 8-miu lub 4-ch do 6-ciu lat.

Artykuł 1654. Winny ukradzenia konia podlega:

Pozbawieniu wszelkich praw, osobiście i przez stan nabytych, praw i przywilejów, a pozatem oddaniu do poprawczych rot aresztanckich na przeciąg czasu od 6-ciu lat, lub od 4-ch do 5-ciu lat, lub według pierwszego, albo drugiego stopnia prawa.

W razie wykonania rzeczonego czynu przestępnego przy okolicznościach, wskazanych w artykułach 1646 kary, winni podlegają:

Pozbawieniu wszelkich praw szczególnych, osobiście i przez stan nabytych, praw i przywilejów i oddania do poprawczych oddziałów aresztanckich przez przeciąg czasu od 5-ciu do 6-ciu lub od 4-ch do 5-ciu lat.

Jeżeli zaś winny dokonał oznaczony w tym artykule czyn przestępny już po odbyciu kary za czyn, przewidziany w tym

paragrafie lub w artykule 1643, to podlega:

Pozbawieniu wszelkich praw stanu i wysłaniu do katorgi na przeciąg czasu od 6-ciu do 8-miu lub 4-ch do 6-ciu lat. Może te surowe kary odstraszą koniokradów od ich występnych czynów.

Ze spraw uniwersyteckich. Studentom uniwersytetu warszawskiego wzbroniono pozostawać w gmachu uniwersyteckim po godzinie 4-ej po południu, a to w celu, żeby się tam nie spotykali z kursistkami, uczęszczającemi na wyższe kursa dla kobiet.

Nowe ministeryum. Rada ministrów opracowała i wydała projekt przemianowania głównego zarządu do spraw rolnictwa. Minister rolnictwa będzie zarządzał także komitetem rolnym. Istnieje zamiar utworzenia przy nowem ministeryum instytutu rolnictwa praktycznego z komitetem naukowym. Przyszłe ministeryum ma zamiar korzystać ze współpracownictwa instytucyi ziemskich.

Kursy rachunkowe dla kobiet. Ministeryum przemysłu i handlu zatwierdziło ustawę prywatnych żeńskich kursów rachunkowości hr. Maryi Kolonna Walewskiej w Warszawie. Zadaniem kursów jest przysposabianie młodych panien do specyalności handlowej. Wykłady będą prowadzone w języku polskim. Na kursy mają być przyjmowane panny w wieku lat 16 z wykształceniem 5-klasowem.

Sprawa samorządów. Donoszą z Petersburga, że komisya do spraw samorządnych uznała, że należy rozszerzyć na kraj północno-zachodni ustawę o instytucyach ziemskich z roku 1890. Co do gub. białoruskich komisya uchwaliła wziąć za podstawę przewagę radnych w składzie zgromadzeń ziemskich pochodzenia rosyjskiego, oraz przedstawicieli większych własności nad przedstawicielami własności drobnej, włączając w to i włościan.

Upadek pisma. Pismo tygodniowe p. t. „Echa Piotrkowskie,“ wydawane przez dwa lata w Piotrkowie pod redakcyą p. Nenckiego, przestało wychodzić z powodu braku prenumeratorów.

Obniżenie taryfy pasażerskiej. Ministeryum komunikacyi zajmuje się sprawą obniżenia taryfy osobowej z powodu zmniejszenia dochodów za przejazd w klasach pierwszej i drugiej. Zaprojektowano, aby cena biletu klasy pierwszej była podwójna w stosunku do klasy trzeciej, zaś cena klasy drugiej w stosunku do trzeciej była wyższa o 50%. Opłatę za przejazd w pociągu pośpiesznym zamierzono zniżyć o 25%. Ministeryum kładzie nacisk na najśpieszniejsze zniżenie taryf. Nastąpi to prawdopodobnie od Nowego roku.

Sprawa serwitutów. W tych dniach mają być wszczęte prace komisyi wiceministra Łykoszyna, dotyczące sprawy likwidacyi serwitutów w Królestwie Polskiem i w kraju Północno-zachodnim. Według projektu ministeryum kosztem zniesienia serwitutów w lasach prywatnych i na gruntach dworskich mają być powiększone obszary włościańskie o 15%. Projekt ten, według zdania niektórych gubernatorów, nie da się zastosować we wszystkich miejscowościach Królestwa Polskiego, wobec czego proponują, żeby za zawładnięte ziemie ustanowić wynagrodzenie pieniężne. Jednocześnie wyrazili oni żądanie, że byłoby dobrze, gdyby sprawa likwidacyi serwitutów rozpatrzona została z udziałem właścicieli ziemskich, pełnomocników gmin i kilku komisarzów do spraw włościańskich. Materyał statystyczny i rzeczowy w tej sprawie został już przez gubernatorów w Królestwie Polskiem wysłany do ministeryum.

Powiększenie liczby żandarmów kolejowych. Ministerjum spraw wewnętrznych uznało za konieczne powiększyć etat warszawskiego zarządu żandarmeryi kolejowej. Na cel ten został już wniesiony od budżetu państwowego odpowiedni kredyt. Personel żandarmerji kolejowej wiedeńskiej będzie również powiększony. Zarządzenia te motywowane są koniecznością ustanowienia ściślejszego nadzoru nad prawomyślnością polityczną licznych urzędników i oficjalistów kolejowych, jak również robotników warsztatów kolejowych.

Nauczanie powszechne. Z powodu zamierzonego wprowadzenia w Królestwie Polskiem nauczania powszechnego, z rozporządzenia ministeryum oświaty, jak donosi „Warsz. Dniewnik“, dyrekcye naukowe w naszym kraju przystąpiły do ułożenia planu sieci szkolnej. Pracę tę powierzono inspektorom szkół ludowych pod kierunkiem naczelników dyrekcyi naukowych.

Katastrofa budowlana. w Petersburgu na ul Siódmej roty w nowowybudowanym domu zawalił się sufit betonowy na piątem piętrze, pod ciężarem runęły również sufity pięter czwartego i trzeciego. Ranionych jest dwu robotników jeden ciężko. Sufity zawaliły się w czasie posiłku obiadowego.

Prenumerata „Maryawity“ wynosi rocznie 4 ruble, półrocznie 2 ruble, kwartalnie 1 rubel. Adres Redakcyi i Administracyi — Łódź Franciszkańska 27. Telefonu 12-73. Prenumeratorzy „Maryawity“ otrzymują „Wiadomoci Maryawickie“ bezpłatnie.

Paź.	KALENDARZYK.		Wsch. słońca	Zach. słońca	Dnia	ODMIANY KSIĘŻYCA. Wschód Księżyca	Zachód Księżyca	Długość dnia	Ubyło dnia
30	Sobota	*Wig.* Ger. i Serap.	g. 6 m. 52	g. 4 m. 34					
31	Niedziela	Symfor. i Olim.	g. 6 m. 54	g. 4 m. 32					
List.									
1	Poniedz.	**Wszyst. Świętych**	g. 6 m. 56	g. 4 m. 31	30	g. 6 m. 8 w.	g. 10 m. 12 r.	g. 9 m. 36	g. 7 m. 9
2	Wtorek	*Dzień Zad.* Jerz. B.	g. 6 m. 58	g. 4 m. 29	L.				
3	Sroda	Huberta B. W.	g. 7 m. —	g. 4 m. 27	1	g. 6 m. 51 w.	g. 11 m. 31 r.	g. 9 m. 33	g. 7 m. 12

Redaktor: Ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita. Wydawca Ks. Biskup Jan Kowalski.

Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.